



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Miasto i czarownica : w poszukiwaniu tożsamości miejsca

Author: Antonina Szybowska

Citation style: Szybowska Antonina. (2018). Miasto i czarownica : w poszukiwaniu tożsamości miejsca. W: A. Gomółka, Szawerna-Dyrszka (red.), "Palimpsest : miejsca i przestrzenie" (S. 33-50). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Miasto i czarownica W poszukiwaniu tożsamości miejsca

ANTONINA SZYBOWSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Dnia 3 września 2016 roku w eksponowanym miejscu Czeladzi, przy wjeździe do miasta od strony Będzina, stanął pomnik Katarzyny Włodyczkowej. Erygowanie pomnika miało uroczysty charakter i stanowiło zakończenie kolejnego etapu historii, której początek miał miejsce w połowie XVIII wieku. Nakładają się tu na siebie opowieści-scenariusze dwu widowisk, z których jedno jest prawdziwym dramatem. Poza sceną-miejscem akcji, połączone są one postacią głównej bohaterki oraz wciągniętą w grę widownią – mieszkańcami¹ położonej w Zagłębiu Dąbrowskim Czeladzi. Posiadające prawa miejskie od XII wieku miasto² dołączyło tym samym do grona miejscowości wykorzystujących wizerunek czarownicy (odwołujący się do stereotypu utrwalonego w kulturze popularnej) w przestrzeni publicznej³.

Chciałabym także wspomnieć – choć kwestia ta nie dotyczy zasadniczego tematu moich rozważań – o wykorzystaniu w logo

¹ Por. E. GOFFMAN: *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przeł. H. DATNER-ŚPIEWAK, P. ŚPIEWAK. Warszawa 1977.

² Więcej na temat tożsamości Czeladzi zob. M. KRAKOWIAK, A. JAWOREK, A. SZYBOWSKA, K. TERMIŃSKA: *W trosce o lokalną integrację i dziedzictwo*. W: *Reprezentatywna mikroskala? Rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino*. Red. M. KRAKOWIAK, A. DĘBSKA-KOSSAKOWSKA. Katowice 2016, s. 59–75. Por. także K. TERMIŃSKA: *Autoprezentacja językowa mieszkańców Czeladzi. Mechanizmy uprawomocnienia*. W: „Prace Językoznawcze”. T. 25: *Studia historycznojęzykowe*. Red. O. WOLIŃSKA. Katowice 1998, s. 219–225.

³ Więcej na ten temat zob. B. NIESPOREK-SZAMBURSKA: *Stereotyp „czarownicy” i jego modyfikowanie na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych*. Katowice 2013.

Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego, na terenie którego znajduje się tzw. Skamieniałe Miasto, obrazu skały o charakterystycznym wyglądzie zwanej „Czarownicą”. Legenda mówi, że ten geologiczny twór to zamieniona w kamień kobieta, która złorzeczyła księdzu udającemu się z wiatykiem do chorego. Inne miejsca związane z opowieściami o czarownicach to zamek w Mirowie, miejscowości Lewin Kłodzki i Krotoszyn, a także dwa akweny: Jezioro Chrzypskie oraz jezioro Beldany.

Spośród najbardziej znanych miast poza granicami Polski wymienić należy oczywiście Salem w hrabstwie Essex, położone w amerykańskim Massachusetts. Symbol czarownicy jest tam wszechobecny. Na miejscu publicznych egzekucji (Gallows Hill) urządzono boisko sportowe, a nazwy szkół czy szkolnych zespołów sportowych nawiązują do czarów; nawet policja ma w logo postać czarownicy.

W Europie stereotypową czarownicę kojarzymy przede wszystkim z malowniczo przedstawianymi przez dziewiętnastowiecznych artystów sabatami, odbywającymi się na górskich szczytach. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych sabatów to tzw. Noc Walpurgii⁴ na szczycie Brocken, należącym do gór Harz w Niemczech. Nieopodal leży stare miasteczko Quedlinburg, w którym wizerunek czarownicy jest również wszechobecny, a osoby przebrane za czarownice przechadzają się po mieście, pozując do zdjęć z turystami. Symbol ten odnaleźć można w ikonosferze miasta Lahr/Schwarzwald na południowym zachodzie kraju⁵, a także w hiszpańskim

⁴ Noc z 31 kwietnia na 1 maja uznawana była (zwłaszcza w mitologii germańskiej) za czas spotkania ze zmarłymi. Jest to motyw szeroko reprezentowany w różnych dziedzinach sztuki.

⁵ Na niemiecką Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego (Bundesweites Verzeichnis des immateriellen Kulturerbes) w 2014 roku został wpisany Schwäbisch-Alemannische Fastnacht zwany także Fasnet, który obchodzony jest w końcu karnawału w różnych miejscowościach Badenii-Wirtembergii, w tym także w Lahr/Schwarzwald. Tradycja tego obrzędu sięga XIII wieku. Pomimo odmian lokalnych, Fasnet ma pewne elementy wspólne, w tym zakładanie przez uczestników zabawy drewnianych masek czarownic. „W karnawale szwabsko-alemańskim przetrwała wielowiekowa tradycja. Każdego roku przyciąga on tysiące ludzi z całego świata i stanowi ważny element tożsamości lokalnej, regionalnej i ogólnoeuropejskiej” („In der schwäbisch-alemannische Fastnacht leben Jahrhundertealte Traditionen fort. Alljährlich zieht sie tausende Menschen aus der ganzen Welt an und stellt ein wichtiges Element lokaler, regionaler und gesamteuropäischer Identität dar”. *Schwäbisch-Alemannische Fastnacht*. W: Deutsche UNESCO-Kommission, 2014. <https://www.unesco.de/kultur/immaterielles-kulturerbe/bundesweites-verzeichnis/eintrag/schwaebisch-alemannische-fastnacht.html> [data dostępu: maj 2016]). Karnawałowe kostiumy czarownic prezentuje Muzeum Karnawału Narrenburg (Fastnachtsmuseum Narrenburg) w Hettingen (<http://www.fastnachtsmuseum-narrenburg.de/id11100210226100210226.html>; 2009 *Hexen, Teufel, Maskenzauber*. <http://www.fastnachtsmuseum-narrenburg.de/id11100211688100211688.html> [data dostępu: maj 2016]). Na temat karnawału w Niemczech zob. m.in. W. MEZGER: *Die*

miasteczku Cariñena w prowincji Saragossa czy Zugarramurdi w Kraju Basków. W wielu krajach atrakcją turystyczną są szczyty gór, które w tradycji ludowej uznawane są za miejsca sabatów czarownic. W Polsce mamy aż osiem „Łysych Gór”, z których jedną czarty i wiedźmy ulubiły szczególnie: tę w Górach Świętokrzyskich. Czarownica tamtejsza przybrała swojski wygląd słowiańskiej Baby Jagi i przeniesiono ją (oddzielając od historii procesów, tortur i stosów) do sfery baśni. Pozwoliło to na swobodne operowanie tym symbolem/wizerunkiem, odciażonym od tragedii realnych wydarzeń. Skrętnie i na dużą skalę wykorzystuje go region świętokrzyski, a w szczególności Kielce. Dużym powodzeniem cieszą się tu konkursy kreatorów „czarującej” mody: „Świętokrzyska czarownica na wybiegu”⁶, Baba Jaga firmuje czasopisma, a w 2006 roku na wieży zegarowej zainstalowano jej podobiznę⁷. Z kolei Towarzystwo na rzecz Promocji i Rozwoju Regionu Świętokrzyskiego podejmuje aktywne działania, by jeszcze bardziej utożsamić ten symbol z regionem, m.in. przez budowę pomnika Baby Jagi⁸.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w Nysie, mieście, w którym odbywały się procesy czarownic. Na stronie informacji turystycznej możemy znaleźć opis wycieczki (*Tragiczny efekt ludzkich zabobonów, czyli śladem czarownic z ziemi nyskiej*), która rozpoczyna się od wizyty w Muzeum Powiatowym w Nysie. Znajduje się tam wystawa stała *Procesy czarownic na pograniczu nysko-jesenickim* w bardzo realistyczny sposób ukazująca ową czarną kartę historii

schwäbisch-alemannische Fastnacht. Kulturerbe und lebendige Tradition. Stuttgart 2015. O roli czarownic nie tylko w tym karnawale pisał m.in. J. KRAUS: *Der Weg der Hexe in die Fasnacht*. W: *Wilde Masken. Ein anderer Blick auf die Fasnacht*. Hrgs. G. KORFF. Tübingen 1989, s. 57–76; IDEM: *Metamorphosen des Chaos: Hexen, Masken und verkehrte Welten*. Tübingen 1998 (szczególnie rozdział 14. na temat rozwoju i przemian nowożytnego obrazu czarownicy: *Die Entwicklung des modernen Hexenbildes*, s. 208–241). Za powyższe uwagi serdecznie dziękuję Annie Gomóle i Małgorzacie Rygielskiej.

⁶ [KK]: *Budzenie Sienkiewki 2016. Konkurs „Świętokrzyska Czarownica na wybiegu” na kieleckim Rynku*. W: Echodnia.eu, 28.05.2016. <http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/wiadomosci/kielce/a/budzenie-sienkiewki-2016-konkurs-swietokrzyska-czarownica-na-wybiegu-na-kieleckim-ryнку,10044924/> [data dostępu: maj 2016].

⁷ „W południe z wieży zegarowej wyleci po raz pierwszy Baba Jaga, wyrzeźbiona przez Arkadiusza Latosa, a zamontowana na wieży przez zegarmistrza Bonifacego Komorowskiego. Sterowana falami radiowymi świętokrzyska czarownica będzie powtarzać swoją podniebną wędrówkę codziennie o godz. 12.00. Poznań ma swoje koziołki, Kraków hejnalistę, a Kielce od 1 czerwca będą mieć swoją Babę Jagę”. Zob. <http://www.um.kielce.pl/biuro-prasowe/archiwum-aktualnosci/rok-2006/maj2006/> [data dostępu: maj 2016].

⁸ A. i A. ZIELIŃSCY: *Czy Baba Jaga wkrótce przyleci do Kielc?* W: Towarzystwo na rzecz promocji i rozwoju regionu świętokrzyskiego. <http://www.babajaga.kielce.prv.pl/> [data dostępu: maj 2016].

miasta⁹. Wystawa została zorganizowana w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska. Realizował ją powiat nyski w latach 2007–2015 w dwuetapowym projekcie „Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu”, obejmującym również tematyczną trasę rowerową przebiegającą przez miejsca związane z historią procesów czarownic¹⁰. Mimo iż na obwolucie broszury na ten temat znajduje się postać czarownicy jadącej na stylizowanym rowerze, tego typu symboli, biorących w nawias tragiczne realia, niemalże tu nie ma.

O promocji miasta poprzez wykorzystanie symbolu czarownicy wypowiada się burmistrz Strzelec Krajeńskich Mateusz Feder, planujący utworzyć „specjalny szlak turystyczny, gdzie czarownice będą punktami, które warto zobaczyć. Miasto chce promować się hasłem »Strzelce Oczarowują«, w które doskonale wpisują się czarownice”¹¹. Niewielkie, plastyczne wyobrażenie sylwetki czarownicy zawisło na Baszcie Czarownic¹² w czerwcu 2017 roku¹³. Baszty, stanowiące fragmenty dawnych fortyfikacji miejskich, wykorzystywane były jako więzienia i często do dzisiaj noszą nazwy nawiązujące do czarownic, zwłaszcza na ziemiach długo pozostających pod wpływem kultury niemieckiej. Niejednokrotnie więc – pomimo braku dokumentów poświadczających, że więziono w nich kobiety oskarżone o czary – zaczerpnięta z tradycji ustnej nazwa Baszta Czarownic nadal funkcjonuje. Ciekawym przykładem jest tu miasto Debrzno, gdzie w odrestaurowanej baszcie mieści się obecnie Centrum Informacji i Edukacji Ekologicznej, w którym

⁹ Obowiązuje tu ograniczenie wiekowe od 12 lat. Więcej informacji zob. M. RADZIEWICZ: *Procesy czarownic na pograniczu nysko-jesenickim*. <http://www.muzeum.nysa.pl/web.n4?go=487> [data dostępu: maj 2016].

¹⁰ Zob. stronę projektu: <http://www.szlakczarownic.eu/pl/>.

¹¹ W notce opublikowanej na portalu EStrzelce.pl czytamy: „Wczoraj w południe przy aplauzie dzieci na Baszcie Czarownic zawisła brązowa czarownica. Burmistrz Strzelec Krajeńskich Mateusz Feder mówił, że więcej radosnych czarownic pojawi się w różnych częściach miasta w przeciągu kilku lat. W tym roku pojawi się jeszcze jedna czarownica, zawiśnie na ulicy Zachodniej przy starym słupie na parkingu. W kolejnych latach czarownic będzie więcej”. Zob. [Naczelny]: *Czarownica zawisła na baszcie*. W: EStrzelce.pl, 8.06.2016. <http://www.estrzelce.pl/index.php/start/1451-czarownica-zawisla-na-baszcie> [data dostępu: czerwiec 2016].

¹² Inna nazwa to Baszta Więzienna. Jest to fragment fortyfikacji miasta, miejsce dawnego więzienia.

¹³ W notce Artura Szymczaka na portalu „Gazety Lubuskiej” znajduje się wypowiedź burmistrza: „To jest początek czarodziejskiego szlaku turystycznego po mieście. Wrocław ma swoje krasnale, Zielona Góra ma bachusiki, a my będziemy mieli czarownice. Jako jedyne miasto w Polsce mamy basztę czarownic i jest to taki symbol, który nas charakteryzuje”. A. SZYMCAK: *Pierwsza czarownica osiadła na baszcie*. W: *GazetaLubuska.pl*, 7.06.2016. <http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/strzelce-krajenskie/a/pierwsza-czarownica-osiadla-na-baszcie-zdjecia,10083513/> [data dostępu: czerwiec 2016].

magicznym akcentem jest „wywar czarownic”, czyli czarna kawa. Natomiast w Baszcie Czarownic w Słupsku mieści się znana Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej¹⁴. Miasto to wpisuje się w obecny w niektórych państwach (np. w Szwecji, Niemczech, Szwajcarii czy USA) trend do rehabilitowania kobiet skazanych za czary, co przejawia się m.in. przez nadawanie ulicom ich imion. Z inicjatywy prezydenta miasta Roberta Biedronia od 29 czerwca 2016 roku imieniem skazanej w Słupsku Triny Papisten (właściwie Katarzyny Nipkowej) nazwano jedno z rond. Decyzja ta wzbudziła wiele kontrowersji. Wydaje mi się jednak, że niepomrotnie bardziej kontrowersyjne jest promowanie miejscowości poprzez organizowanie rekonstrukcji historycznej publicznych egzekucji. Przykładem takiej „imprezy” był projekt odtworzenia spalenia na stosie Barbary Zdunk w Reszlu. W odpowiedzi na protest ówczesnej pełnomocniczki rządu do spraw równego traktowania Elżbiety Radziszewskiej

burmistrz Reszla zapewniał, że realistyczne przedstawienie nie będzie epatować „krwawą jatką”, lecz będzie mieć walory edukacyjne. Dyrektor miejskiego domu kultury w Reszlu na antenie Polskiego Radia tłumaczył, że rekonstrukcja spalenia Barbary Zdunk to wydarzenie, które ma aktywizować i integrować lokalną społeczność¹⁵.

Wspólne zabicie człowieka niewątpliwie bardzo mocno integruje społeczność¹⁶ – być może rekonstrukcja takiego wydarzenia da podobny efekt, ale nie jest to chyba droga, którą warto podążać. Zdaje sobie z tego sprawę wiele osób, stąd też – na skutek protestów – tego typu imprezy bywają odwoływane – m.in. w Jeleniej Górze w 2008 roku nie odbyła się rekonstrukcja spalenia czarownicy, która miała towarzyszyć obchodom 900-lecia istnienia miasta. Również w Doruchowie nie zdecydowano, by miejscowość promować jako „polskie Salem”¹⁷. Z kolei w Poznaniu najprawdopodobniej

¹⁴ Zob. K. KOCHAŃSKI: *Baszta Czarownic*. Warszawa 2003.

¹⁵ A. BUDYŃSKA: *Ostatnia czarownica w Gdańsku. Czy uda się zrehabilitować kobietę, która zginęła, bo „spółkowała z diabłem”?*. W: *Gazeta.pl Weekend*, 2016. <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20359207,ostatnia-czarownica-w-gdansk-czy-uda-sie-zrehabilitowac-kobietę.html#TRwknD> [data dostępu: czerwiec 2016]. Rekonstrukcje palenia czarownic odbywały się także w okolicach Wrześni.

¹⁶ Por. koncepcje Zygmunta Freuda na temat powstania religii; por. też N. ELIAS: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. ZABŁUDOWSKI. Warszawa 1980 (zwłaszcza fragment *O przeobrażeniach popędu agresji*, s. 274–294).

¹⁷ W artykule opublikowanym na portalu TVN24.pl czytamy: „Sekretarz gminy Tomasz Bugaryn przyznaje, że odwołanie do historii sprzed 240 lat mogłoby stać się elementem promocji i sposobem na przyciągnięcie turystów. – To jest niewykorzystany potencjał i na pewno element, który można wykorzystać – powiedział sekretarz gminy, podkreślając, że wymagałoby to konsultacji z mieszkańcami, przeznaczenia na ten

powstanie wkrótce pomnik upamiętniający tzw. czarownicę z Chwaliszewa. Z inicjatywy Ewy Łowżył¹⁸ prowadzone są konsultacje społeczne dotyczące tego projektu; otwarta została strona internetowa z ankietą, w której każdy może wyrazić swoją opinię. Ogólnie dostępna jest także publiczna dyskusja o źródłach finansowania pomnika (brane jest pod uwagę wykorzystanie tzw. crowdfoundingu¹⁹).

Wydaje się, że kwestia pamięci (indywidualnej, zbiorowej, niechcianej; niepamięci, zapomnienia, przemilczania i przypominania) należy do kluczowych pojęć współczesnej humanistyki. Przestrzeń miejska, tak realna, jak symboliczna, jest jednocześnie „zbiornikiem” pamięci podlegającej kształtowaniu. Dotykamy tu sprawy bardzo ważnej, mianowicie zarządzania symbolami²⁰ miasta. To one współkonstruuja tożsamość miejscowości, wykorzystywane są jako logo, element akcji promocyjnych, wpisują się w miejską ikonosferę. Należą do nich między innymi takie elementy jak: herb, flaga, pieczęć, hejnał czy znaki pochodzenia heraldycznego²¹. Nowy element stanowi logo, obecnie często pod względem przydawanego mu znaczenia wypierające herb.

cel odpowiednich środków oraz nagłośnienia inicjatywy”. Zob. [PAP/ib/sk]: *Doruchów polskim Salem? Gmina myśli o wykorzystaniu czarownic w promocji*. W: TVN24.pl, 31.10.2015. <http://www.tvn24.pl/poznan,43/polskie-salem-zastanawia-sie-nad-wykorzystaniem-czarownic-w-promocji,590738.html> [data dostępu: czerwiec 2016]; por. też A. BUDYŃSKA: *Ostatnia czarownica w Gdańsku...*

¹⁸ Ewa Łowżył jest również autorką bezpośrednio nawiązującego do wydarzeń z Chwaliszewa projektu artystycznego „Chór czarownic”, wykonywanego przez dwudziestoczteroosobowy chór żeński z akompaniamentem zespołu muzycznego. Autorami oscylującej wokół punk rocka i muzyki awangardowej są Z. Łowżył, P. Lichota i M. Paszek, zaś mocno osadzone w kontekście współczesnych przemian politycznych i społecznych w Polsce teksty napisała M. Prześluga-Delimata. Za informacje na temat tego niezwykle ciekawego performansu dziękuję Annie Gomóle.

¹⁹ *Crowdfounding*, czyli finansowanie społecznościowe, stanowi opartą na uczestnictwie w Internecie formę zbierania kapitału na przedsięwzięcia społeczne i biznesowe poprzez dużą liczbę niewielkich dobrowolnych wpłat osób zainteresowanych projektem.

²⁰ Termin *symbol* doczekał się olbrzymiej liczby definicji, ja w tym miejscu pragnę przywołać ujęcie Clifforda Geerta: „pojęcie kultury [...] wskazuje na przekazywany historycznie wzorzec określonych sensów odzwierciedlonych w symbolach, system odziedziczonych po przodkach pojęć i idei wyrażonych w formach symbolicznych, za pomocą których ludzie utrwalają, rozwijają i przekazują innym swoją wiedzę o życiu i swoje postawy wobec niego” (C. GEERTZ: *Meaning and Order in Moroccan Society: Three Essays in Cultural Analysis*. Cambridge 1979, p. 89. Cyt. za: A. WIERZBICKA: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Przeł. I. DURAJ-NOWOSIELSKA. Warszawa 2007, s. 50). Rozumienie to jest na tyle szerokie, że mieszczą się w nim także sensy potoczne, pozanaukowe, pojawiające się w materiałach, z których korzystam.

²¹ Por. I. SZALENIEC, T. STROJNIAK: *Herby i pieczęcie miasta Czeladź*. Czeladź 2010.

Proces komunikowania przy pomocy znaków miejskich wcale nie jest sprawą prostą i do prowadzenia przez każdego. Wymaga przede wszystkim znajomości specyfiki samych znaków, relacji pomiędzy poszczególnymi znakami, a także wiedzy z obszaru zarządzania tożsamością wizualną miasta. Organizacja procesu komunikowania znakami miejskimi wymaga także uwzględniania takich kwestii jak lokalne tradycje, lokalne prawo, nie mówiąc już o prawidłowym odczytywaniu ustaleń strategii wizerunkowej miasta²².

Trzeba przyznać, że widoczne jest dążenie do budowania owej sfery przez władze miejskie Czeladzi. W 2007 roku, z okazji obchodów 750-lecia lokacji miasta, zostało uchwalone nowe logo. Jego kształt wydaje się nawiązywać do jednego z najbardziej charakterystycznych budynków – położonego przy rynku kościoła pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Sama budowla nie jest specjalnie stara (funkcjonuje od 1913 roku), jednak jej sylwetka góruje nad miastem, powstało kilka prac na jej temat²³. Wybór ten jest zgodny z wynikami ankiety internetowej ogłoszonej nieformalnie na portalu Moja Czeladź²⁴ rok po wyborze nowego logo – nie było ono zatem przedmiotem konsultacji społecznych. Wspomniana ankieta (przeprowadzona, podkreślimy, przez portal konkurencyjny wobec oficjalnego portalu miasta) wskazała również na iluzoryczność innych sugerowanych znaków aspirujących do bycia symbolami miasta:

Co jest prawdziwym symbolem naszego miasta? Z czym kojarzą nas inni? Wielu z Was na pewno zadaje sobie te pytania. Czeladź ma to „szczęście”, że przez lata uzbierała ich wiele, zbyt wiele, a władze co raz fundują nam kolejne. Całkiem niedawno miała to być sponsorowana przez miasto w chorzowskim ZOO żyrafa Marczela, a najnowszy jeszcze niezrealizowany pomysł to czeladzka czarownica. Po drodze były jeszcze metalowe strusie, które zastąpiły wagonik z węglem. Tymczasem ankieta zorganizowana na naszych stronach pokazała, że te nowe symbole kompletnie się nie przyjmują. Marczela uzyskała zaledwie jeden procent Waszych głosów, a strusie trzy procent, po cztery procent uzyskały pomnik pod urzędem miejskim oraz starówka. Nieco więcej, bo osiem procent głosów otrzymała kopalnia Saturn, tyle samo osób stwierdziło, że Czeladź nie ma żadnego symbolu. Zdecydowanie najwięcej głosów otrzymały dwie odpowiedzi. „Brak dworca”, według aż 30% osób biorących udział w ankiecie

²² J. TYLISZCZAK, A.L. WŁOSZCZYŃSKI: *Znaki miejskie 1*. <http://wizerunekmiasta.pl/strona-glowna/znaki-miejskie/892> [data dostępu: czerwiec 2016].

²³ Por. publikacje Czesława Ryszkę, np. *Klejnot Czeladzi. Kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika*. Bytom 1997.

²⁴ Czeladz.org to portal konkurencyjny wobec oficjalnego portalu miasta. Ankieta znajduje się tu: http://czeladz.org.pl/wiadomosci,0,3970,kosciol_sw__stanislawa_bm__symbol_naszego_miasta.html [data dostępu: czerwiec 2016].

z tym faktem kojarzona jest Czeladź i niewątpliwie mają one rację. Do tej pory bardzo często w miastach ościennych słyszy się uszczypliwe uwagi typu „wieje jak na dworcu w Czeladzi”²⁵. Symbolem miasta według 42% ankietowanych jest kościół św. Stanisława BM. Charakterystyczna monumentalna budowla to również według naszego portalu symbol miasta, co zresztą odzwierciedla nasze logo. Mamy nadzieję, że władze miasta wezmą pod uwagę zdanie mieszkańców, zanim zaserwują nam kolejny symbol²⁶.

Wspomniana w ankiecie żyrafa była niewątpliwie oryginalnym pomysłem na oficjalną maskotkę do niedawna górniczego, zagłębiowskiego miasta. Dnia 1 kwietnia (czyli w prima aprilis) 2005 roku podpisano umowę ze Śląskim Ogrodem Zoologicznym dotyczącą opieki i sponsorowania małej Marczele. W historii chorzowskiego zoo był to pierwszy przypadek, kiedy opiekunem zwierzęcia była gmina, nie firma czy instytucja. O żyrafie wydano książeczkę dla dzieci pt. *Marczela... i w Czeladzi żyrafę mają*, zbiór wesołych opowiadań i wierszyków napisanych przez będzińskiego poetę Władysława Śliwonina. Na placu zabaw opodal Urzędu Miejskiego stała drewniana rzeźba żyrafy autorstwa Jacka Kicińskiego. Niestety, chorzowska Marczela nie żyła długo, umarła już w lutym 2009 roku. Z kolei strusie to metalowa rzeźba autorstwa Andrzeja Czarnoty, znajdująca się przy wjeździe do miasta od strony Siemianowic Śląskich. Wcześniej znajdował się tam wagonik z węglem, który jednak tuż po zamknięciu Kopalni Saturn został skradziony. Innych pomników obecnych w mieście w ogóle nie wzięto pod uwagę. Jeśli rozumieć pomniki jako „narzędzia używane do wytwarzania i utrwalania ładu społecznego w wymiarze symbolicznym i aksjonormatywnym”²⁷, to trudno dopatrzeć się tu spójności.

Sytuacja uległa jednak zmianie we wrześniu 2016 roku, kiedy to w przestrzeni miejskiej pojawił się nowy pomnik przedstawiający atrakcyjną kobietę w średnim wieku lecącą na miotle, opatrzonej tablicą (fot. 2). Upamiętniona

²⁵ Rzeczywiście, wśród mieszkańców rejonu często żartuje się na ten temat („umówić się w Czeladzi na dworcu” itd.), istnieje również legenda miejska na ten temat (por. W. KWAŚNIAK: *Dlaczego w Czeladzi nie ma dworca kolejowego?* W: *Czeladzkie legendy*. Zebrał W. KWAŚNIAK. Czeladź 1995, s. 35–36). Trudno jednak przecież czynić z tego faktu symbol miasta, nawet jeśli wpisałby się w funkcjonujący już humorystyczny kontekst lokalnej historii (istnieją przesłanki, iż taka autoironia zostałaby przyjęta pozytywnie zarówno przez mieszkańców Czeladzi, jak i miast sąsiednich).

²⁶ M. BORUTA: *Kościół św. Stanisława BM – symbol naszego miasta*. http://czeladz.org.pl/wiadomosci,0,397,0,kościół_sw__stanisława_bm_-_symbol_naszego_miasta.html; dyskusję na ten temat zob. <http://czeladz.org.pl/phpBB/printview.php?t=919&start=80> [data dostępu: czerwiec 2016].

²⁷ N. KRZYŻANOWSKA: *Dyskursy (nie)pamięci w przestrzeni miasta*. „Studia Socjologiczne” 2016, nr 1, s. 128–129.

w ten sposób Katarzyna Włodyczkova jest bohaterką pierwszej z dwu opowieści, o których wspominałam na wstępie. Włodyczkova była niezależną finansowo wdową z kilkorgiem dzieci, szczególnie dbającą o tzw. dobre stosunki z sąsiadami. Jednym z nich był najprawdopodobniej Bartłomiej Sojecki ówczesny landwójt, który łakomym okiem spoglądał na jej majątek. Wytoczył on kobiecie, wspólnie z burmistrzem Wojciechem Żądlińskim proces o czary²⁸. Prawdopodobnym pretekstem stała się klęska powodzi i fakt, że rozlane wody Brynicy, które zagarnęły wiele gospodarstw, zatrzymały się, jak głosi legenda, przed jej obejściem. Wniesiono oskarżenie, spieszenie przeprowadzono proces i natychmiast wydano wyrok. Kobieta została ścięta, jej ciało spalone, a prochy rozrzucone na górującym nad Czeladzią wzniesieniu – Borzesze. Majątek zmarłej został zagrabiony (częściowo już podczas jej pobytu w areszcie). Synowie Włodyczkowej Wojciech i Jakub odwołali się do sądu biskupiego, którego przedstawiciel, oficjał wiślicki ksiądz Marek Laskowski, uznał bezprawność procesu, gdyż jego przedmiot mieścił się w zakresie jurysdykcji kościelnej, nie świeckiej. Podważył także wartość merytoryczną przeprowadzonego postępowania, zaznaczając, że Włodyczkova „jedynie swarliwa z sąsiadami była”²⁹. Na landwójta, burmistrza i pozostałych rajców biorących udział w procesie nałożono kary, a majątek zamordowanej nakazano zwrócić spadkobiercom³⁰. Dokument, który o tym stanowił, zaginął w czasie II wojny światowej, przetrwały jednak relacje osób, które go widziały³¹.

²⁸ „W latach 1443–1790 Czeladź należała do Księstwa Siewierskiego, nad którym władzę sprawowali biskupi krakowscy. Pod względem prawnym dysponowała jednak pewną niezależnością, a faktyczną władzę w niej sprawował burmistrz i rajcowie. Z kolei od drugiej połowy XVII wieku w dokumentach wymieniany jest landwójt, który przewodniczył procesom sądowym i »miał kompetencje w sprawach również kryminalnych«. W mieście funkcjonował też sąd gajony, odprawiany w sprawach poważniejszych mniej więcej raz do roku przez starostę siewierskiego”. Zob. J. DRABINA: *Historia Czeladzi*. T. 1. Czeladź 2012, s. 222.

²⁹ Zob. C. RYSZKA: *Czeladź. 750 lat Kościoła i parafii św. Stanisława B.M.* Czeladź 2010, s. 120.

³⁰ Por. A. BINEK-ZAJDA, I. SZALENIEC: *Czeladzka „czarownica”*. „Oficyna Saturnowska. Informator Muzeum Saturn w Czeladzi” 2016, nr 3, s. 2–4.

³¹ Mowa przede wszystkim o burmistrzu Czeladzi (1924–1927) Antonim Rączaszku, który wspomniany dokument opisał w tekście *O tem jak źli sędziowie niewinną na śmierć skazali i jako sami za to ukarani byli. O domniemanej czarownicy Katarzynie Włodyczkowej – opowieść* (w: *Czeladzkie legendy...*, s. 28; *Czeladzkie legendy* po raz pierwszy ukazały się w 1987 roku, wydanie drugie, uzupełnione opublikowano w 1995 roku). Powołuje się na niego również Czesława Niemyska-Rączaszkowa (autorka literatury dla młodzieży, żona burmistrza; zob. C. NIEMYSKA-RĄCZASZKOWA: *Czeladź. Opowieści o mieście*. Czeladź 1993). Na te opracowania (Rączaszka i Niemyskiej-Rączaszkowej) powołują się następnie inni piszący o historii Zagłębia, przywołujący owo wydarzenie (Marian Kantor-Mirski czy Jan Przemsza-Zieliński).

Egzekucja Katarzyny Włodyczkowej w 1740 lub 1741 roku, do której wprowadzie doprowadziły lokalne władze, ale partycypowała w niej cała wspólnota miejska, została wyparta na długie lata ze świadomości czeladźian. Jest to zdecydowanie niepamięć znacząca, która na poziomie indywidualnym ujmowana bywa zwykle: jako efekt naturalnego procesu przeżywania (w odniesieniu do ważnych dla jednostki wydarzeń bądź osób), jako przewinienie lub niedostatek, łącząc się często z poczuciem winy. Na poziomie grupowym jest odróżniana od naturalnego procesu zapominania, nieodłącznie towarzysząc poczuciu lokalnej tożsamości³².

W nowej rzeczywistości politycznej miasta zaczęły poszukiwać w swych dziejach wyrazistych emblematów tożsamościowych. Zwrócono się w stronę przeszłości, starając się odnaleźć atrakcyjne elementy, które mogłyby służyć promocji miasta. Odległa w czasie historia zatraciła poniekąd swą ciemną stronę, a sama wizja posiadania tak atrakcyjnego symbolu jak „własna czarownica” kusiła. W 2008 roku z inicjatywy ówczesnego burmistrza Marka Mrozowskiego zamówiony został u znanego rzeźbiarza Jacka Kilińskiego pomnik czeladzkiej czarownicy. Rzeźba poświęcona Katarzynie Włodyczkowej przedstawia ją jednak w specyficzny sposób, jako atrakcyjną, o nieodgadnionym wyrazie twarzy, kobietę leącą na miotle. Sam artysta pisze o niej następująco:

Nie miała to być czarownica żywcem z bajki, lecz współczesna kobieta o silnych cechach osobowości niepozbawiona seksapilu, taka, którą mężczyźni pożądają, a jednocześnie się jej obawiają. Wizjonerska pani menadżer z ambicjami i energią, które porażają podwładnych i szefów³³.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w tym momencie nastąpiło jak gdyby oddzielenie historii Katarzyny Włodyczkowej od historii pomnika. Z jednej strony w lokalnej prasie oraz w Internecie opublikowano szereg artykułów opisujących losy umęczonej i ograbionej kobiety, która osierociła kilkoro małych dzieci. Zamówiono tematyczne gadżety (fot. 3). Z drugiej strony wciąż znakomita większość mieszkańców nie orientowała się, o co właś-

³² N. KRZYŻANOWSKA: *Dyskursy...*, s. 127–154.

³³ J. KICIŃSKI: [bez tytułu], materiały elektroniczne, prywatne archiwum autorki artykułu (notatka rzeźbiarza na temat pomnika, przesłana autorce po rozmowie, która odbyła się 7 maja 2016 roku w pracowni artysty w Bobrownikach). O perypetiach związanych z pomnikiem Katarzyny Włodyczkowej mówiłam podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Czarownice”, zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie i Wydawnictwo Sacrum, która odbyła się 12–13 maja 2016 roku w Chorzowie. Por. A. SZYBOWSKA: *Katarzyna Włodyczkowa, „czeladzka czarownica”. Trudne dziedzictwo*. W: *Czarownice. Studia z kulturowej historii fenomenu*. Red. A. ANCZYK, J. DOROSZEWSKA, K.M. HESS. Katowice 2017, s. 11–20.

ciwie chodzi. Pomnikowa postać kobiety na miotle zaczęła funkcjonować w stereotypowych rolach, stając się instrumentem rozgrywek politycznych na szczeblu lokalnym. W rezultacie wybrana wcześniej, ściśle powiązana z całą koncepcją monumentu, lokalizację pod kościołem, przy skrzyżowaniu ulic Bytomskiej i Szpitalnej, mimo niewątpliwych walorów ukształtowania terenu, uznano za niewłaściwą³⁴. Zaś gotowy do instalacji postument przez 8 lat pozostawał w pracowni artysty, budząc incydentalne zainteresowanie dziennikarzy i internautów. Pojawiały się sprzeczne głosy bądź to krytykujące całe przedsięwzięcie, bądź ogłaszające ponowne „skazanie” Włodyczkowej. Propozycje nowej lokalizacji z różnych względów nie zyskiwały akceptacji³⁵. Dopiero w roku 2016, trzeci już od czasu powstania pomnika, burmistrz Czeladzi – Zbigniew Szaleniec, zdecydował się na erygowanie go. Jacek Kiciński wraz z architektem Rafałem Stachowiczem opracowali zupełnie inny projekt, rezygnując z wody na rzecz ośmiu wysokich brył kamiennych (fot. 1). Na pierwszej z nich znajduje się wspomniana tablica, na której krótko, lecz rzetelnie opisano losy Włodyczkowej. Instalacja znajduje się niedaleko rynku, od strony Będzina. Uroczyste otwarcie miało miejsce trzeciego września 2016 roku i towarzyszył mu przygotowany specjalnie na tę okazję spektakl:

Ulotna historia czarownicy z Czeladzi, autorstwa Agnieszki Batóg, przygotowany przez formację Lufcik na Korbkę z przyjaciółmi. Nie była to „rekonstrukcja” ścięcia Katarzyny, lecz poetycka wizja kobiety, która cechowała się ogromną wrażliwością, wyobcowującą ją spośród mieszkańców małego miasteczka. Jednocześnie w niezwykle udany sposób osiągnięto kompromis pomiędzy korzystaniem z elementów atrakcyjnych, przykuwających uwagę wszystkich zebranych mieszkańców (ucharakteryzowani szczudlarze, tancerki, efektowne pokazy pirotechniczne) bez rezygnowania z wysokiego poziomu artystycznego. Kolejnymi elementami uroczystości było odczytanie historii Katarzyny Włodyczkowej, wypuszczenie setek białych balonów symbolizujących niewinną duszę zamordowanej kobiety, przemówienie burmistrza i koncert orkiestry barokowej Cornu Cornae. Tym samym zakończył się kolejny etap losów czeladzkiej „czarownicy”³⁶.

Nie zanikła jednak dwuznaczność interpretacji. Z jednej strony monument został przez niektórych mieszkańców Czeladzi z całą powagą potrak-

³⁴ Tym samym parafia czeladzka straciła doskonałą okazję, by ukazać pozytywną rolę, jaką w historii Katarzyny Włodyczkowej spełnił sąd biskupi działający w imieniu Kościoła, którego przedstawiciel zachował się w tej ponurej historii nadzwyczaj przyzwoicie.

³⁵ Proponowano Aleję Rodów Czeladzkich, a także rondo w dzielnicy Piaski.

³⁶ A. SZYBOWSKA: *Katarzyna Włodyczkowa...*, s. 18.

towany jak pomnik nagrobny. Już następnego dnia Katarzyna Włodyczkova została przez anonimową osobę uczczona kwiatami i zniczem; kilka zniczy pojawiło się tam także w dniu Wszystkich Świętych. Z drugiej strony tuż obok, na Rynku, powstał bar szybkiej obsługi o nazwie „Czarownica”, reklamujący się hasłem „Przyprawiamy magią”. Serwuje się tam m.in. Pieczarkowy Krąg, Czar z morskich czeluści, Zaklętą w serze, Diabelską wróżbę, Gruszkę wróżki. Pomnik wybrano także do reprezentacji miasta podczas akcji „Zagłębiowski alarm smogowy”, podczas której trzy charakterystyczne pomniki zagłębiowskich miast: czarownica z Czeladzi, Jan Kiepusza z Sosnowca i Jimi Hendrix z Dąbrowy Górniczej, otrzymały maski przeciwpylowe³⁷.

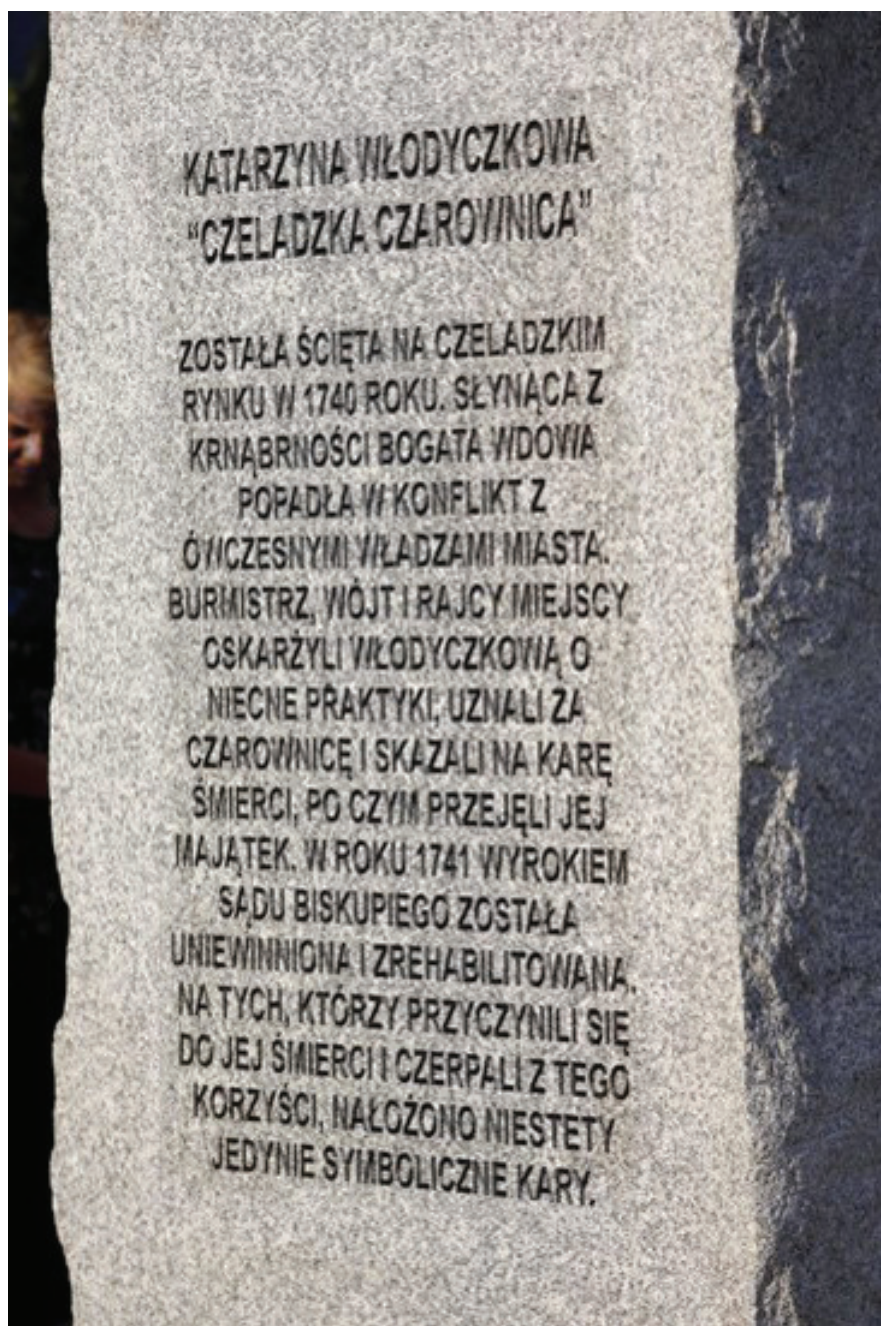
Współczesne funkcjonowanie pomnika czeladzkiej czarownicy jest doskonałym przykładem palimpsestu. Przez współczesny tekst kultury, oparty głównie na stereotypowym wyobrażeniu wiedźmy, wciąż przeświadcza nas tragiczna historia konkretnej kobiety, a sam pomnik, podobnie jak tzw. figury dwuznaczne³⁸, można odczytywać na dwa wykluczające się nawzajem sposoby.

³⁷ Zob. <https://silesion.pl/maski-na-pomnikach-zaglebiowski-alarm-smogowy-w-akcji> [data dostępu: wrzesień 2016]; https://pl-pl.facebook.com/ZaglebiowskiAlarmSmogowy/photos/a.1661175860807900.1073741827.1661166537475499/1827836694141815/?type=3&hc_ref=PAGES_TIMELINE [data dostępu: wrzesień 2016].

³⁸ Bodaj najbardziej znane exempla takich figur to opublikowany w 1915 roku rysunek psychologa Edgara Rubina, przedstawiający dwa profile lub kielich. Inny przykład to obraz *Moja żona i moja teściowa* Williama E. Hilla, przedstawiający młodą, odwróconą kobietę lub twarz starej kobiety. Figury dwuznaczne wykorzystuje w swojej twórczości współczesny meksykański malarz Octavio Ocampo.



Fot. 1. J. Kiciński: pomnik czeladzkiej czarownicy, 2008, fot. A. Szybowska (źródło: archiwum prywatne autorki)



Fot. 2. Tablica pamiątkowa pod pomnikiem czeladzkiej czarownicy autorstwa J. Kicińskiego, 2008, fot. A. Szybowska (źródło: archiwum prywatne autorki)



Fot. 3. Ołówki promujące instytucje miejskie, fot. A. Szybowska
(źródło: archiwum prywatne autorki)

Bibliografia

- BINEK-ZAJDA A., SZALENIEC I.: *Czeladzka „czarownica”*. „Oficyna Saturnowska. Informator Muzeum Saturn w Czeladzi” 2016, nr 3.
- BUDYŃSKA A.: *Ostatnia czarownica w Gdańsku. Czy uda się zrehabilitować kobietę, która zginęła, bo „spółkowała z diabłem”?*. W: *Gazeta.pl Weekend*, 2016. <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,20359207,ostatnia-czarownica-w-gdansk-czy-uda-sie-zrehabilitowac-kobiet.html#TRwknd> [data dostępu: czerwiec 2016].
- DRABINA J.: *Historia Czeladzi*. T. 1. Czeladź 2012.
- 2009 *Hexen, Teufel, Maskenzauber*. <http://www.fastnachtsmuseum-narrenburg.de/id11100211688100211688.html> [data dostępu: maj 2016].
- ELIAS N.: *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Przeł. T. ZABŁUDOWSKI. Warszawa 1980.
- GEERTZ C.: *Meaning and Order in Moroccan Society: Three Essays in Cultural Analysis*. Cambridge 1979, p. 89. Cyt. za: WIERZBICKA A.: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Przeł. I. DURAJ-Nowosielska. Warszawa 2007.
- GOFFMAN E.: *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przeł. H. DATNER-ŚPIEWAK, P. ŚPIEWAK. Warszawa 1977.
- <http://czeladz.org.pl/phpBB/printview.php?t=919&start=80> [data dostępu: czerwiec 2016].
- http://czeladz.org.pl/wiadomosci,0,397,0,kosciol_sw__stanislawa_bm_-_symbol_nasze_go_miasta.html [data dostępu: czerwiec 2016].
- https://pl.facebook.com/ZaglebiowskiAlarmSmogowy/photos/a.1661175860807900.1073741827.1661166537475499/1827836694141815/?type=3&hc_ref=PAGES_TIMELINE [data dostępu: wrzesień 2016].
- <http://www.fastnachtsmuseum-narrenburg.de/id11100210226100210226.html>.
- <https://silesion.pl/maski-na-pomnikach-zaglebiowski-alarm-smogowy-w-akcji> [data dostępu: wrzesień 2016].
- <http://www.szlakczarownic.eu/pl/> [data dostępu: maj 2016].
- <http://www.um.kielce.pl/biuro-prasowe/archiwum-aktualnosci/rok-2006/maj2006/> [data dostępu: maj 2016].
- KICIŃSKI J.: [bez tytułu], materiały elektroniczne, prywatne archiwum autorki artykułu (notatka rzeźbiarza na temat pomnika, przesłana autorce po rozmowie, która odbyła się 7 maja 2016 roku w pracowni artysty w Bobrownikach).
- [KK]: *Budzenie Sienkiewki 2016. Konkurs „Świętokrzyska Czarownica na wybiegu” na kieleckim Rynku*. W: *Echodnia.eu*, 28.05.2016. <http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/wiadomosci/kielce/a/budzenie-sienkiewki-2016-konkurs-swietokrzyska-czarownica-na-wybiegu-na-kieleckim-rynku,10044924/> [data dostępu: maj 2016].
- KOCHAŃSKI K.: *Baszta Czarownic*. Warszawa 2003.
- KRAKOWIAK M., JAWOREK A., SZYBOWSKA A., TERMIŃSKA K.: *W trosce o lokalną integrację i dziedzictwo*. W: *Reprezentatywna mikroskala? Rozważania o tożsamości lokalnej mieszkańców Czeladzi z racji udziału ich przedstawicieli w bitwie o Monte Cassino*. Red. M. KRAKOWIAK, A. DĘBSKA-KOSSAKOWSKA. Katowice 2016.
- KRAUS J.: *Der Weg der Hexe in die Fasnacht*. W: *Wilde Masken. Ein anderer Blick auf die Fasnacht*. Hrsg. G. KORFF. Tübingen 1989.
- KRAUS J.: *Metamorphosen des Chaos: Hexen, Masken und verkehrte Welten*. Tübingen 1998.
- KRZYŻANOWSKA N.: *Dyskursy (nie)pamięci w przestrzeni miasta*. „*Studia Socjologiczne*” 2016, nr 1.

- KWAŚNIAK W.: *Dlaczego w Czeladzi nie ma dworca kolejowego?* W: *Czeladzkie legendy*. Zebrał W. KWAŚNIAK. Czeladź 1995.
- MEZGER W.: *Die schwäbisch-alemannische Fastnacht. Kulturerbe und lebendige Tradition*. Stuttgart 2015.
- [Naczelny]: *Czarownica zawisła na baszcie*. W: Estrzelce.pl, 8.06.2016. <http://www.estrzelce.pl/index.php/start/1451-czarownica-zawisla-na-baszcie> [data dostępu: czerwiec 2016].
- NIEMYSKA-RĄCZASZKOWA C.: *Czeladź. Opowieści o mieście*. Czeladź 1993.
- NIESPOREK-SZAMBURSKA B.: *Stereotyp „czarownicy” i jego modyfikowanie na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych*. Katowice 2013.
- [PAP/ib/sk]: *Doruchów polskim Salem? Gmina myśli o wykorzystaniu czarownic w promocji*. W: TVN24.pl, 31.10.2015. <http://www.tvn24.pl/poznan,43/polskie-salem-zastanawia-sie-nad-wykorzystaniem-czarownic-w-promocji,590738.html> [data dostępu: czerwiec 2016].
- RADZIEWICZ M.: *Procesy czarownic na pograniczu nysko-jesenickim*. <http://www.muzeum.nysa.pl/web.n4?go=487> [data dostępu: maj 2016].
- RĄCZASZEK A.: *O tem jak źli sędziowie niewinną na śmierć skazali i jako sami za to ukarani byli. O domniemanej czarownicy Katarzynie Włodyczkowej – opowieść*. W: *Czeladzkie legendy*. Zebrał W. KWAŚNIAK. Czeladź 1995.
- RYSZKA C.: *Czeladź. 750 lat Kościoła i parafii św. Stanisława B.M.* Czeladź 2010.
- RYSZKA C.: *Klejnot Czeladzi. Kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika*. Bytom 1997.
- Schwäbisch-Alemannische Fastnacht*. W: Deutsche UNESCO-Kommission, 2014. <https://www.unesco.de/kultur/immaterielles-kulturerbe/bundesweites-verzeichnis/eintrag/schwaebisch-alemannische-fastnacht.html> [data dostępu: maj 2016].
- SZALENIEC I., STROJNIAK T.: *Herby i pieczęcie miasta Czeladź*. Czeladź 2010.
- SZYBOWSKA A.: *Katarzyna Włodyczkowa, „czeladzka czarownica”. Trudne dziedzictwo*. W: *Czarownice. Studia z kulturowej historii fenomenu*. Red. A. ANCZYK, J. DOROSZEWSKA, K.M. HESS. Katowice 2017.
- SZYMCZAK A.: *Pierwsza czarownica osiadła na baszcie*. W: *GazetaLubuska.pl*, 7.06.2016. <http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/strzelce-krajenskie/a/pierwsza-czarownica-osiadla-na-baszcie-zdjecia,10083513/> [data dostępu: czerwiec 2016].
- TERMIŃSKA K.: *Autoprezentacja językowa mieszkańców Czeladzi. Mechanizmy uprawomocnienia*. W: „Prace Językoznawcze”. T. 25: *Studia historycznojęzykowe*. Red. O. WOLIŃSKA. Katowice 1998.
- TYLISZCZAK J., WŁOSZCZYŃSKI A.L.: *Znaki miejskie 1*. <http://wizerunekmiasta.pl/strona-glowna/znaki-miejskie/892> [data dostępu: czerwiec 2016].
- ZIELIŃSCY A. i A.: *Czy Baba Jaga wkrótce przyleci do Kielc?* W: *Towarzystwo na rzecz promocji i rozwoju regionu świętokrzyskiego*. <http://www.babajaga.kielce.prv.pl/> [data dostępu: maj 2016].

Antonina Szybowska

The city and the witch In search of the identity of a place

Summary

Czeladź, where after many perturbations an aesthetically sophisticated monument representing a woman on a broom stood on 4 September 2016, has joined many Polish and foreign cities in using the image of a witch in their space, also in the symbolic sense of the word. The article contains a basic list of the cities. On the one hand, the Czeladź monument refreshes the memory of its inhabitants, repressed for ethical reasons (shame and guilt), and on the other hand, it functions as an attractive – also for commercial reasons – symbol of the city of Zagłębie, distinguished from its surroundings by over 700 years of history and a special attitude towards it, manifested inter alia through various forms of social activity.

Антонина Шибовска

Город и ведьма В поисках идентичности места

Резюме

4 сентября 2016 года в городе Челадзь после многих перепетий появилась созданная со вкусом скульптура, представляющая женщину на метле. Благодаря этому он вошел в список многих польских и зарубежных городов, которые используют в своем пространстве, в том числе символическом, образ ведьмы. В статье приводится их основной перечень. Памятник в Челадзи, с одной стороны, восстанавливает вытесненную по этическим причинам (стыд и чувство вины) память жителей, а с другой, функционирует в качестве привлекательного – в том числе с коммерческой точки зрения – символа этого города с более чем 700-летней историей. Особое отношение к нему проявляется среди прочего в разных формах общественной активности.